

MIG-29 NADAL SKUTECZNE? "TURECKIE SYSTEMY HAWK ZNISZCZONE"

Portal Aviapro przekazał informację, że w okolicy Syrty w Libii dwa myśliwce MiG-29 zniszczyły w ostatnich dniach lipca 2020 roku tureckie baterie przeciwlotnicze Hawk. Potwierdzenie tego komunikatu będzie oznaczało, że rosyjskie MiG-i mogą być nadal bardzo skuteczne, nawet w najtrudniejszych misjach – zwalczania systemów obrony powietrznej.

Informacja przekazana przez Aviapro i cytowana przez kilka innych portali jest mało precyzyjna. Wiadomo z niej jedynie, że dwa samoloty myśliwsko-bombowe MiG-29 zaatakowały system obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu (prawdopodobnie typu MIM-23 Hawk), który został rozmieszczony przez Turków w okolicach Syrty. Nalot miał przeszkodzić w przygotowaniach do ataku na to libijskie miasto, prowadzonych przez turecką armię i siły podległe pod Rząd Jedności Narodowej (GNA).

Według niepotwierdzonych jeszcze informacji uderzenie przeprowadzono w taki sposób, że obrona przeciwlotnicza nie zdołała użyć uzbrojenia. Przypuszcza się więc, że radary systemu nie zdołały wykryć nadlatujących samolotów, prawdopodobnie z powodu stosowania silnych zakłóceń elektronicznych. Jak na razie podawane są różne dane o stratach, jakie tureckie wojska poniosły w wyniku nalotu. Informatorzy wskazują bowiem zarówno na zniszczenie jednego systemu, jak również (co jest mniej prawdopodobne) na zniszczenie nawet trzech stanowisk ogniowych i jednego systemu.

Nie jest również pewne, kto pilotował atakujące samoloty. Źródła wskazują bowiem na myśliwce MiG-29 przekazane Libijczykom oficjalnie z syryjskich sił powietrznych. Jednak sam sposób przeprowadzenia nalotu, jak również jego skuteczność wskazują bardziej na obecność pilotów rosyjskich. Tym bardziej, że nie był to pierwszy atak tego rodzaju. Szacuje się bowiem, że już trzykrotnie udało się z pomocą „syryjskich” MiG-29 zapobiec tureckiej ofensywie na Syrtę.

Co więcej, na początku lipca 2020 r. doszło do zakończonego sukcesem podobnego nalotu na bronioną przez tureckie baterie przeciwlotnicze Hawk bazę lotniczą Al-Watiya. Zniszczono wtedy cztery „systemy przeciwlotnicze” i również w tym przypadku, bez żadnego przeciwdziałania. Oznacza to, że już wtedy znaleziono sposób na skuteczne zakłócenie tureckich baterii, nie dopuszczając by jej obsługa wystrzeliła rakiety. Atak wykonały co najmniej cztery samoloty odpalając dziewięć pocisków raketowych.

Jak na razie nie pojawiły się jeszcze analizy wyjaśniające, jak to możliwe by często uważane za „przestarzałe” samoloty MiG-29 mogły się przebić przez natowskie systemy przeciwlotnicze, dodatkowo przy braku przeciwdziałania. W tym przypadku nie można bowiem mówić o niewyszkolonej obsłudze, czy o złym stanie technicznym systemów uzbrojenia. Nikt rozsądny nie wysyła bowiem na misje zagraniczne niesprawnego sprzętu bez odpowiednio wytrenowanych operatorów.

Może to więc być kolejny dowód na to, że samoloty MiG-29 mają jeszcze bardzo duży potencjał bojowy, jeżeli się je wyposaży w nowoczesne uzbrojenie precyzyjne oraz pilotują je dobrze wyszkoleni

piloci, stosujący dodatkowo odpowiednią taktykę.